

Oświadczenie złożone przez senatora Ryszarda Knosalę na 69. posiedzeniu Senatu w dniu 27 stycznia 2011 r.

Oświadczenie skierowane do ministra sprawiedliwości Krzysztofa Kwiatkowskiego

Dotarły do mnie informacje o działaniach podjętych przez Ministerstwo Sprawiedliwości w celu skuteczniejszej walki z osobami, które wywołują fałszywe alarmy, na przykład poprzez przekazanie informacji o rzekomym podłożeniu bomby. W myśl planowanej nowelizacji ustawy z dnia 6 czerwca 1997 r. – Kodeks karny opisany czyn kwalifikowany ma być jako odrębne przestępstwo przeciwko działalności instytucji państwowych oraz samorządu terytorialnego. Dyspozycja projektowanego przepisu ma objąć sprawcę, który „wiedząc, że zagrożenie nie istnieje, zawiadamia o zdarzeniu, które zagraża życiu lub zdrowiu wielu osób lub mieniu w znacznych rozmiarach, lub stwarza sytuację mającą wywołać przekonanie o istnieniu takiego zagrożenia, czym wywołuje czynność instytucji użyteczności publicznej lub organu ochrony bezpieczeństwa, porządku publicznego lub zdrowia mającą na celu uchylenie zagrożenia”.

Opisane zachowanie jest obecnie bardzo często kwalifikowane jako wykroczenie z art. 66 ustawy z dnia 20 maja 1971 r. – Kodeks wykroczeń. Wobec sprawcy, który swoim zachowaniem wyczerpuje dyspozycję §1 wspomnianego przepisu, sąd może orzec karę aresztu, ograniczenia wolności albo grzywny do 1 tysiąca 500 zł. A w przypadku, gdy wykroczenie spowodowało niepotrzebną czynność organu lub instytucji, zgodnie z art. 66 §2 kodeksu wykroczeń istnieje możliwość zastosowania środka karnego w postaci nawiązki do wysokości 1 tysiąca zł. Niemniej jednak warto zauważyć, że na gruncie obowiązującego prawa opisany czyn może zostać uznany także za przestępstwo, o którym mowa w art. 165 §1 kodeksu karnego. Przepis ten mówi bowiem o „sprowadzeniu niebezpieczeństwa dla życia lub zdrowia wielu osób albo dla mienia w wielkich rozmiarach”. W takim przypadku sprawcy grozi już kara pozbawienia wolności od 6 miesięcy do lat 8.

Trzeba także zaznaczyć, że liczba fałszywych alarmów systematycznie rośnie. Jak wynika ze statystyk, w 2002 r. z tytułu popełnienia wskazanego wykroczenia prowadzono 1187 spraw, natomiast w 2009 roku takich spraw było już 3677. Ponadto zastanawiać musi stosunkowo niski odsetek przypadków, w których zachowania te kwalifikowane były jako przestępstwo z art. 165 kodeksu karnego (zaledwie kilkanaście spraw rocznie).

Powstaje zatem szereg wątpliwości. Po pierwsze, czy planowana nowelizacja faktycznie przyniesie oczekiwaną poprawę w zakresie przeciwdziałania fałszywym alarmom, skoro już obecnie czyny takie mogą być uznane za przestępstwo, jednak w praktyce w zdecydowanej większości przypadków traktuje się je jak wykroczenie. Po drugie, czy rozważane jest zdecydowane podniesienie wymiaru sankcji, szczególnie tej o charakterze finansowym, za naruszenie art. 66 kodeksu wykroczeń. Wydaje się bowiem, że obecna kara grzywny w większości przypadków jest nieadekwatna do skutków popełnionego czynu, na przykład kosztów zaangażowania wielu jednostek Policji, straży pożarnej itp.

Z wyrazami szacunku
Ryszard Knosala